

Marta Drabczuk

## Ukraińskie sacrum i profanum

**Nic nie wskazuje na to, by na Ukrainie epidemia wygasła. Dezorganizacja codziennej rutyny staje się nową normalnością. W społeczeństwie ukraińskim, po fazie odrzucenia i konfrontacji z sytuacją kryzysową, przyszła faza mobilizacji i tworzenia nowych konwencji ładu społecznego. Sytuacja epidemiologiczna nie ominęła także Cerkwi. Walka z epidemią toczy się zarówno w rzeczywistości sacrum, jak i profanum. Ograniczenie praktyk religijnych eskaluje nieufność i napięcia społeczne. Wspólnym mianownikiem dla Cerkwi i władzy na Ukrainie w przeciwdziałaniu epidemii powinna być odpowiedzialność społeczna. Opierając się na poszanowaniu wzajemnej niezależności, powinny one współdziałać dla dobra człowieka.**

**Zaufanie do Cerkwi.** Większość Ukraińców uważa się za osoby wierzące (ok. 70%). W badaniu Międzynarodowej Fundacji „Odrodzenie” i Inicjatywy Otwartego Społeczeństwa dla Europy, przeprowadzonym w marcu 2020 r., Ukraińcy zadeklarowali przynależność do: Cerkwi Prawosławnej Ukrainy (CPU) – 29,7%, Ukraińskiej Prawosławnej Cerkwi Patriarchatu Moskiewskiego (UPC PM, a *de facto* Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej na Ukrainie) – 11,1%, Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego (UKGK) – 9,3%.

Zgodnie z badaniem Centrum Razumkova z lutego 2020 r. obywatele darzą Cerkiew (62,5%) większym zaufaniem niż prezydenta (51,5%) czy organizacje wolontariackie (60%). Bardziej niż Cerkwi Ukraińcy ufają tylko Siłom Zbrojnym Ukrainy (69%) i Państwowej Służbie Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych (65%).

Wzrasta znaczenie Cerkwi jako instytucji religijnej i społecznej, co jest wynikiem uzyskania autokefalii oraz oparcia idei państwowotwórczej na trzech filarach – wojsku, wierze i języku. Badania Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii, przeprowadzone w lutym 2020 r., wykazały, że największą akceptacją społeczną cieszą się CPU (60,6%), UKGK (35,2%) oraz UPC PM (25,7%).

W dobie epidemii obywatele szukają w cerkwiach wsparcia duchowego i psychologicznego. Zwłaszcza że epidemia przypadła na okres ważnych wydarzeń religijnych – Wielkiego Postu i Wielkanocy. Cerkiew, jako lider zaufania społecznego, mogła wesprzeć wiernych, solidaryzując się z państwem w zakresie środków ochronnych, lub potraktować epidemię jako karę za grzechy i nie zgodzić się na ograniczenie decyzyjności w sprawach religijnych przez rząd, podkreślając swoją autonomię.

**Relacje na płaszczyźnie rząd – Cerkiew.** 11 marca na mocy rozporządzenia Gabinetu Ministrów ograniczono zgromadzenia masowe, w tym religijne, w okresie od 18 marca do 3 kwietnia (ograniczenie przedłużono następnie do zakończenia kwarantanny). Zapisy rozporządzenia były różnie interpretowane przez władze lokalne, m.in. jako całkowite zamknięcie świątyń, co było niezgodne z art. 35 Konstytucji Ukrainy. W dniu 8 kwietnia Ogólnoukraińska Rada Cerkwi i Organizacji Religijnych skierowała do rządu propozycję zabezpieczenia praw konstytucyjnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wprowadziło rozwiązania ochronne: ograniczenie liczby uczestniczących w nabożeństwach do 10 osób, konieczność noszenia maseczek ochronnych, przygotowywanie komunii w rękawiczkach oraz zapewnienie środków dezynfekujących.

W okresie wielkanocnym zwiększono środki zapobiegawcze. Prezydent zainicjował program „Wielkanoc w domu”. W ramach uzgodnień pomiędzy Ministerstwem Infrastruktury, CPU i UKGK zorganizowano akcję święcenia wielkanocnych pasch w piekarniach i sklepach oraz dostarczenia ich do domów z informacją o poświęceniu przez duchownego CPU.

**Relacje na płaszczyźnie Cerkiew – wierni.** Na rozprzestrzenianie się koronawirusa szybko zareagował UKGK, deklarując współpracę z rządem. Jego zwierzchnik, arcybiskup większy Światosław, zapewnił o gotowości

przekształcenia świątyń w szpitale i zorganizowania pomocy bezdomnym i potrzebującym. Zachęcał do komunii duchowej w domu. W Wielkanoc porównał puste świątynie z pustym Grobem Pańskim, a Kościół domowy wskazał jako właściwe miejsce spotkania ze Zmartwychwstałym. Duchowni apelowali do wiernych o przestrzeganie ograniczeń. Abp Światosław zwrócił się do rządu o „kwarantannę polityczną” – niepodejmowanie działań wymagających dyskusji ogólnospołecznej.

Wiele kontrowersji epidemia koronawirusa wzbudza w Cerkwiach prawosławnych – CPU i UPC PM, które nieustannie rywalizują i mają odmienne zdania w sprawie organizacji życia religijnego w czasie epidemii. CPU, jako jedyna Cerkiew, wydała dokument podtrzymujący zakazy rządowe, nabożeństwa bez wiernych, zalecenia modlitwy w domu. Metropolita Epifaniusz zadeklarował, że udostępni pomieszczenia Cerkwi na potrzeby leczenia zarażonych. Odwołano masowe święcenie gałązek wierzbowych i pokarmu wielkanocnego, oprócz święcenia pokarmów przed domami w małych miasteczkach i wsiach. Wstrzymano przejścia parafii pomiędzy CPU a UPC PM (będące efektem uzyskania autokefalii przez CPU), aby uniknąć spotkań grupowych.

Dyskusję wywołała komunია – podawana wiernym tą samą łyżeczką (jako symbol jedności w Cerkwi). Odwołując się do uzasadnień teologicznych, duchowni prawosławni twierdzili, że poprzez przyjmowanie komunii nie można się zarazić (w kielichu nie ma wina ani chleba, tylko ciało i krew). Zalecono zatem stosowanie się do rekomendacji medycznych, jednak nie wprowadzono ograniczeń co do formy udzielania komunii.

UPC PM początkowo zignorowała zalecenia rządu, sceptycznie przyjmując informację o skali epidemii i traktując środki ochronne jako świętokradztwo bądź bluźnierstwo. W dniu 17 marca Synod Cerkwi Rosyjskiej opublikował instrukcję dla duchownych w związku z epidemią. Zawiera ona szereg ograniczeń dotyczących całowania krzyży, Misy i ikon, wyciągania ręki do całowania, podawania antydora bez rękawiczek ochronnych. Wiernym pozostawiono wybór co do uczestnictwa w nabożeństwach, zachęcając ich do gromadzenia się na zewnątrz. Zwierzchnicy Cerkwi podkreślali, że zakaz sprawowania liturgii w czasie epidemii może być uznany za rodzaj kary o podłożu politycznym.

**Państwa w państwie.** W ponad 13,5 tys. nabożeństw wielkanocnych uczestniczyło ok. 130 tys. wiernych. Porządku publicznego strzegło 26,5 tys. policjantów i wojskowych. W 19 cerkwiach zarejestrowano naruszenia zakazów. Wszczęto 5 postępowań karnych – wszystkie dotyczą świątyń pod jurysdykcją PM.

Uwaga społeczna skupiła się na ławrach: Kijowsko-Pieczerskiej, Poczajowskiej i Świętógórskiej, nierespektujących zasad kwarantanny. Tam sytuacja wymknęła się spod kontroli duchownych.

Ławra Kijowsko-Pieczerska, według stanu na 25 kwietnia, jest największym ogniskiem wirusa. Od 13 kwietnia objęto ją całkowitą kwarantanną. Zarażonych jest tam ok. 150 osób, w tym przełożony ławry – metropolita Paweł. Ucierpiał Prawosławna Akademia Duchowna i Seminarium przy ławrze, chory jest rektor biskup Sylwester, a także 3 wykładowców i 16 studentów.

Najwięcej naruszeń odnotowano w ławrach Poczajowskiej i Świętógórskiej. Ławra Poczajowska, ostatni bastion wielkoruskiej propagandy w zachodniej części Ukrainy, jest środowiskiem zamkniętym. Duchowni znani są z dość kontrowersyjnych reakcji na propozycje rządu. W ławrze mieszka ok. 660 osób. Ministerstwo Ochrony Zdrowia potwierdziło, że zwierzchnik ławry odmówił udzielania informacji o zakażonych. 21 kwietnia mnisi zamknęli ławrę, a Poczajów został odizolowany. W nabożeństwie w ławrze Świętógórskiej uczestniczyło 400 osób, w tym p.o. mera Świętógórska, 200 przesiedlonych, 18 kozaków, 180 duchownych. Zwierzchnik ławry metropolita Arsenij w homilii mówił, że nie czas uciekać od Boga, i zachęcał do uczestnictwa w sakramentach. Na terenie ławry od 6 lat wspólnie mieszka 320 osób wewnątrznie przesiedlonych, co może stanowić kolejne ognisko zachorowań.

Zamknięto monaster Trójcy Świętej i św. Jonasza, Hołosiejowski monaster Opieki Matki Bożej w Kijowie oraz monaster Trójcy Świętej w Brajłowie (obwód winnicki). Zgodnie z doniesieniami prasowymi zarażony jest zwierzchnik UPC PM metropolita Onufry, jednak przedstawiciele Cerkwi nie potwierdzają tej informacji.

Ławry otwarcie łamały przepisy prawa, pokazując, że są ponad nim. W związku z tym wszczęto postępowania o naruszenie norm zapobiegawczych (art. 325 Kodeksu karnego). Rozważane jest postępowanie w sprawie odpowiedzialności osobistej za narażanie zdrowia ludzi podczas wykonywania obrzędów religijnych (art. 181 Kodeksu karnego). Wiceminister spraw wewnętrznych Anton Geraszczenko zapewnił, że duchowni, którzy nie dostosowali się do ograniczeń, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Pojawiają się też pierwsze podejrzenia o akty wandalizmu wobec Cerkwi PM, np. pożary w monasterze Hamalijowskim (obwód sumski) i monasterze Zaśnięcia Matki Bożej (Odessa).

**Wnioski.** Wspólnym mianownikiem dla Cerkwi i władzy na Ukrainie w dobie epidemii powinna być odpowiedzialność społeczna. Tymczasem trwa mniej lub bardziej ukryta próba sił. Cerkiew PM zakazy rządu traktuje jako podważanie własnej decyzyjności i autorytetu. Stawką jest to, kto będzie miał ostateczny głos w sprawie życia religijnego. Co więcej, w walce o parafie każda „dusza” jest ważna. Dochodzi do polaryzacji nastrojów społecznych i napięć na linii społeczeństwo – państwo – Cerkiew.

Część wiernych obrzędy cerkiewne przedkłada ponad troskę o zdrowie, a cerkiew traktuje jako miejsce spotkań towarzyskich. Dla Ukraińców w podeszłym wieku Wielkanoc w domu była trudnym doświadczeniem, gdyż zakazy rządu kojarzą się z prześladowaniami w czasach radzieckich. Są też tacy, którzy za poglądy religijne zapłacili najwyższą cenę, trafiając do łagrów i więzień w czasach ZSRR.

UPC PM, jako narzędzie wpływów i ideologii rosyjskich (Russkij Mir, Święta Ruś, panslawizm) oraz propagandy, stanowi zagrożenie dla interesów państwa. Federacji Rosyjskiej zależy na destabilizacji Ukrainy przy wykorzystaniu czynnika religijnego, czego potwierdzeniem może być m.in. pomoc humanitarna, którą Federacja Rosyjska chce przekazać ławrze Kijowsko-Pieczerskiej. Konwój może być „wilkiem w owczej skórze”, prowokacją w celu wywiezienia pamiątek historycznych i religijnych z terenu ławry. Na stronie prezydenta Ukrainy opublikowano petycję o zerwanie umowy najmu kompleksu ławry i przekazanie nieruchomości CPU.